

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 3 Zł. miesięcznie 1 Zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 25
TELEFON Nr. 190.
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2^{1/2} popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanem gr. 40.
" " " w kronice " " " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 " —
Szerokość szpalty ogf. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " " „nadesłanego” „kroniki” i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 17.

Jarosław, sobota 25 kwietnia 1931.

Rok IV.

W niedzielę**Restauracja Kawiarnia i Bar „Grand”****Godz. 5-ta
popołudniu****FIVE O CLOCK****Wstęp wolny.**

Znaki czasu.

Oba dotychczasowe państwa półwyspu pirenejskiego t. j. Portugalia i Hiszpanja wstrząsane są wrzeniem rewolucyjnym. Zwycięstwo koalicji republikańskiej przy wyborach municypalnych obaliło ustrój monarchistyczny w Hiszpanji. Nad Madrytem powiewają już sztandary republikańskie. Były król, Alfons XIII, poszedł na tułaczkę, — nowy rząd objął władzę, by rzucić podwaliny pod republikański ustrój i zapanować nad położeniem.

Zadania nowych władców Hiszpanji nie są z pewnością łatwe. Formuła abdykacji króla Alfonsa, który „nie wyrzeka się żadnego ze swych praw”, a tylko „dobrowolnie zawiesza sprawowanie władzy królewskiej”, kryje w sobie możliwość dalszych komplikacji i niebezpieczeństw dla młodego ustroju republikańskiego. Separatyzm Katalonji, która proklamowała swą niezawisłość „w ramach federacji hiszpańskiej”, może stać się również źródłem niejednych powikłań dla państwa, zrujnowanego ekonomicznie i jęczącego pod ciężarem dewaluacji swego pieniądza. Republika hiszpańska ma więc jeszcze do przebycia okres zawsze w historii ruchów rewolucyjnych krytyczny, — okres „realizacji zwycięstwa”, okres, w którym trzeba puszczać w ruch energję mas, rozkołysanych agitacją i upojonych atmosferą zwycięskiej walki, przekształcić na działanie skoordynowane i podporządkowane ideom naczelny.

Wrzenie rewolucyjne w Portugalji, tłumione przez rząd republiki siłą zbrojną, nie wysuwało początkowo żądań ustrojowych. Zbyt wielkie jednak tkwić muszą sprzeczności w organizacji życia zbiorowego Portugalji i jej kolonji, jeżeli i tam niezadowolenie wyraża się w próbach zbrojnej rewolty i w zwycięstwie hasła odśrodkowych. W państwie dostatecznie skonsolidowanym, którego struktura dostosowana jest do potrzeb skomplikowanego życia, podwyżka stawek celnych nie stanie się nigdy punktem

wyjścia dla masowych ruchów rewolucyjnych, wysuwających już dziś hasło oderwania się od macierzy i przekształcenia się w odrębny organizm państwowy.

Półwysp pirenejski, gdzie krew szybciej krąży w żyłach południowców i gdzie namietności grają rolę jaskrawszą i bardziej bezpośrednią niż gdzieindziej — nie jest zresztą wyjątkiem w kalejdoskopie przemian i sprzeczności, wstrząsających organizmami państw współczesnych. Można to niekiedy pod uwagę państw Ameryki Południowej, ongiś prowincyj pirenejskich metropoli, a dziś państw, w których stan rewolucyjnego wrzenia jest zjawiskiem normalnym władza zaś, brana siłą, przechodzi z rąk do rąk tak często, że stała się już fikcją i rzeczą „niczyją”. Z perspektywy Europy rewolucje południowo-amerykańskie czynią może często wrażenie groteski, lecz są też jaskrawym dowodem, że dotąd nie okrzepły formy ustrojowe tych rozległych i bogatych krain, które od lat krwawią się w tragicznym poszukiwaniu form organizacji zbiorowego życia.

Nie jest natomiast z pewnością arkadyjskim rajem i reszta Europy, leżąca poza półwyspem pirenejskim. Zagadnienie ustrojowe, zagadnienie władzy zdolnej do kierowania nawa państwową w sposób stanowczy i konsekwentny, czekają wciąż swego rozwiązania.

Sytuacja woła o tem szybsze rozstrzygnięcie, że tylko zasadnicza przebudowa organizmów państwowych może dać rządowi dostateczne środki do opanowania przewlekłego kryzysu gospodarczego i do wyprowadzenia narodów i państw na szlaki racjonalnego rozwoju. Walka z gospodarczym kryzysem ściśle łączy się bowiem z zagadnieniami ustrojowymi, gdyż przy słabości czynników odpowiedzialnych formalnie za losy państwa, zbyt często państwo staje się piłką w ręku egoistycznych anarchizujących produkcją i wymianą dóbr porozumień, karteli i trustów gospodarczych, najczęściej lekceważących interesy ogółu i demoralizujących życie publiczne.

Głosy polskich opozycjonistów, twierdzące, jakoby chwila gospodarczej depresji była „nieodpowiednią” dla rozważania zagadnień ustrojowych, dowodzą tylko złej woli lub nieodpowiedzialnego krótkowidztwa. Rzecz bowiem przedstawia się wprost odwrotnie: — **skomplikowanie życia publicznego narastającymi trudnościami i gospodarczymi wołami właśnie o rychłą przebudowę ustroju, by usprawnić państwo do spełnienia ciężących na niem trudnych i rozległych zadań.**

Europa nie znalazła jeszcze reguły, któraby leczyła braki dotychczasowych form ustrojowych. Uniwersalna zresztą reguła taka, któraby mogła być zbawcą dla wszystkich organizmów państwowych bez względu na ich położenie, strukturą społeczną i narodowościową, rozwój gospodarczy i t. d., — reguła taka jest nie do poniesienia. Jak dotąd, państwa Europy szukają ratunku przed pietrząciami się trudnościami w półśrodkach, w zarządzeniach doraźnych i prowizorycznych. Przykładem jaskrawym tego są chociażby tylko Niemcy i dekret prezydenta Hindenburga o zawieszeniu swobód konstytucyjnych. Drugim przykładem jest pod tym względem i Anglja. Socjalistyczny rząd Mac Donalda, bezradny wobec klęski bezrobocia i kryzysu gospodarczego, — w dalszym ciągu pozostaje w politycznej niewoli u liberałów, od stanowiska których zależy los gabinetów. Ta słabość rządu obluźowywać musi tryby całej maszyny państwowej, choćby tak precezyjnej i zmontowanej pracą stuleci, jak angielska.

Mnożą się tedy wszędzie znaki czasu, że przestarzałe formy ustrojowe muszą ulec corychlejszej i zasadniczej przebudowie, by uratować dla ludzkości dotychczasowy dorobek i usprawnić ją do nowych zadań przyszłości. Dumą napawać nas może przekonanie, że Polska idzie właśnie w pierwszym szeregu państw, które realnie już rozpoczęły pracę nad naprawą ustroju.

Polska ma słuszne prawo być dumną

Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

Telefon 176.

NA SEZON WIOSENNO-LETNI

Telefon 176.

**Najnowsze płaszcze
i kostjomy damskie**

POLECA:

LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.**Wykwintne raglany - trench-
coaty i ubrania męskie**

Wyłączna sprzedaż modeli damskich światowej firmy Bracia BRAUN. — W ogromnym wyborze! — Warunki dogodne!

z tego, że idzie za postępowaniem epoki. Że domo-
rośli polscy politycy opozycyjni tego pojąć nie
potrafią lub nie chcą, — mniejsza o to. Nie-
ubłagana konieczność czasu przejdzie do porzą-
dku nad nimi, jak zawsze przechodzi nad ludźmi,
którzy nie nadążyli za postępowaniem bieżącej epoki.

Ra

L. 6557/31.

Do

P. T. Właściciele realności!

Wytwornia „Serovac“ przeprowadzi dnia 7 i 8
maja b. r. tępienie szurów w Jarosławiu. Przy-
nęta napojona „Ratyną“ roznoszona i wykładana
będzie przez ludzi specjalnie w tym celu wykwa-
lifikowanych.

Uprasza się P. T. Właściciele realności, by
we własnym interesie zechcieli być obecni przy
wykładaniu przynęty, która ma być wyłożona
w miejscach, gdzie szurują się ukazyją a więc
w piwnicach, koło śmietnisk i kanałów.

Wyłożenie przynęty należy potwierdzić na
przedłożonej przez roznoszącego liście.

W razie jakichkolwiek niedokładności, nale-
ży się odnieść osobiście lub telefonicznie do
straży ogniowej (Tel. Nr. 21).

Na czas wyłożenia przynęty należy zamknąć
zwierzęta domowe szczególnie psy i koty.

Dnia 28 i 29 maja b. r. w tem sam sposób
wyłożony będzie drugi preparat „Ratynina“.

MAGISTRAT MIASTA

Jarosław, dnia 21. kwietnia 1931,

Burmistrz:

inż. Sierankiewicz m. p.

Kronika.

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów niezwraca)

**Zakończenie informacyjnego kursu gim-
nastyki w zakresie wychowania fizycznego
dla nauczycielek szkół powszechnych.** Nau-
czycielstwo należycie przygotowane pod względem
wychowawczym, z umiłowaniem poświęca się
swemu zawodowi, świadome swej wielkiej kultural-
nej misji. Ten bowiem, kto zna polską prowincję,
małe miasteczka i wsie polskie, ten wie, jakiego
ogromu pracy kulturalnej należy tam dokonać.
I prawie wszędzie promotorami tej pracy kultural-
nej jest nauczycielstwo. Każdy, kto cieszy się
tem, że prowincja polska budzi się do nowego
lepszego życia, że pokrywa się siecią organizacji
społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, —
ten powinien wiedzieć, że prawie wszędzie pro-
motorem tego nowego lepszego życia jest nau-

czyciel i nauczycielka. Zaszczytna rola wyznaczo-
na została nauczycielstwu Polski Odrodzonej,
które ma zadanie przeorać psychikę narodu
polskiego. Ze smutkiem należy skonstatować, że
piętno niewoli pomimo wszystko, tkwi niestety
w psychice obecnego pokolenia. Trudno bowiem
te wszystkie pierwiastki, które narastały w ciągu
z górą stulecia, a które miały dobry grunt,
w spadku z czasów rozbiorów Rzeczypospolitej, —
tak odrazu w sobie wytepić. Prawdziwe z ducha
i kultury państwo polskie zaistnieje dopiero
wówczas, gdy rządzić niem będzie pokolenie
urodzone i dojrzałe w słońcu Wolności i Nie-
podległości. To pokolenie nieznające upodlenia
i upokorzenia niewoli, wychowuje właśnie w chwili
obecnej nauczyciel polski, a niezależnie od tego
pracuje nad pogłębieniem swoich wiadomości.
Zaiste trudno w ramach wzmianki kronikarskiej
rozpisywać się na ten temat. Powyższe refleksje
mimowoli nasunęły mi się, w związku z zakoń-
czeniem informacyjnego kursu gimnastyki w za-
kresie wychowania fizycznego dla nauczycielek
szkół powszechnych, który to kurs w porozumie-
niu z Kuratorjum Okręgu Szkolnego we Lwowie
zorganizował dbały o nas Pan Inspektor Szkolny
Bem, który też był kierownikiem kursu. O kursie,
który trwał od 11 do 18 bm. w szkole im. król.
Jadwigi zauważyłam już notatkę w ostatnim
numerze Szan pisma. Pragnę obecnie uzupełnić
ją z okazji zakończenia kursu. Zgodnie z apelem
Pana Inspektora, wszystkie uczestniczki kursu
w liczbie 44, z całą pilnością poświęciły się pracy,
która trwała 7 godzin dziennie. W pracy tej
świeciły nam przykładem przełożone P. P.:
Ludomiła Tomkiewiczówna Instruktorka W. F.
przy K. O. S. L. i Zuckerówna nauczycielka
gimnaz. w gimnaz. państw. w Łańcucie. Mimo
bezwzględnej dyscypliny, jaka panowała w czasie
kursu, okazywana nam serdeczna sympatja ze
strony naszych przełożonych sprawiła, że przy-
pomniały nam się lata z ławy szkolnej, zwłaszcza
przy codziennym odczytywaniu katalogu. Wyraz na-
szej wdzięczności dałyśmy w urzędzonym skrom-
nym pożegnaniu. W pięknie przybranej sali — przy
podwieczorku — zebrały się przełożone kursu
P. P.: Ludomiła Tomkiewiczówna, Inspektor
Szkolny Bem, Zuckerówna, zaproszona dyrekt-
szkoły im. król. Jadwigi Kopystyńska, oraz
uczestniczki kursu. W imieniu kursistek miejsco-
wych przemówiła kol. Czyżówna, dziękując P. P.:
Tomkiewiczównie, Zuckerównie, Inspektorowi
Szkolnemu Bemowi za ich trudy i starania, dyr.
Pannie Kopystyńskiej za opiekę. Imieniem kursis-
tek zamiejscowych przemówiła kol. Karnisiewi-
czówna z Przemyśla, która ponadto podzięko-
wała P. Lazorkiewiczównie, nauczycielce gospo-

darstwa w szkole im. król. Jadwigi, za troskliwe
zajęcie się kursistkami zamiejscowymi. W odpo-
wiedzi P. Tomkiewiczówna w serdecznych sło-
wach dziękowała za współpracę i nadmienila, że
chwile spędzone z nami stanowią dla Niej będą-
miłe wspomnienie. Przełożony nasz Pan Inspektor
Szkolny Bem w swym przemówieniu, nacecho-
wanym troską o dobro szkoły, podniósł naszą
pracę i wyraził swe zadowolenie z naszej pracy
tembardziej, że nie zważając na ferie wielkanoc-
ne i koszty połączone z kursem — zwłaszcza, że
obecnie pobory zostały nam zmniejszone, — na
kurs ochotnie uczęszczaliśmy i zakończył apelem
do dalszej wzmoczonej pracy wśród młodzieży.

Słowa Pana Inspektora stanowiły dla nas
najlepszą nagrodę i będą bądźcem do dalszej
intenzywnej pracy na naszych odpowiedzialnych
posterunkach. Wśród prawdziwie serdecznego
nastroju spędziliśmy parę chwil, poczem z pieś-
nią na ustach odprowadziłyśmy na dworzec kol.
powracającą do Lwowa Panne Tomkiewiczównę
Instruktorkę W. F. przy K. O. S. L., która swym
taktem — i niech mi wolno będzie nazwać praw-
dziwie — przyjacielskim stosunkiem do nas —
zaskarbiła sobie naszą serdeczną sympatję i przy-
wiązanie.

Uczestniczka.

**Ukonstytuowanie Zarządu K. B. K.
w Jarosławiu.** Jak już w poprzednim numerze
podaliśmy zostało w naszym mieście założone
Koło Polskiego Białego Krzyża i wybrano tymcz.
Zarząd. We wtorek dn. 22 bm. odbyło się
posiedzenie, celem ukonstytuowania się Zarządu.
Przewodniczącym został wybrany p. radca wojew.
E. Prezentkiewicz, zast. przewodniczącym i prze-
wodniczącym sekcji oświatowej p. insp. szkol.
Bem M., sekretarzem, pow. instr. ośw. p. Knotz
J., skarbnikiem i przewodniczącym sekcji pro-
pagandowo-finansowej p. major Münnlich M.,
przewodniczącą sekcji świetlicowej p. Smockie-
wiczówna M. — Poza to do Zarządu wchodzi
p. majorowa Klimczykowa K. i p. dyr. Dr. Cze-
kałowski D.

Obecnie przystąpi się do zorganizowania
pojedynczych sekcji, które już w najbliższej
przyszłości rozwiną intensywną działalność oświa-
tową wśród wojska tut. Garnizonu, a wśród
najszerzych warstw całego społeczeństwa jaro-
sławskiego propagandą za zapisywaniem się
na Członków.

**Powiatowa Kasa Chorych w Jarosławiu
przydzielona do Przemyśla.** Jak się dowiada-
jemy — o czym swego czasu donieśliśmy —
należy uważać przydzielenie tut. powiat. Kasy
Chorych do Przemyśla, która obejmuje: Przemyśl,
Mościska, Jarosław, Cieszanów, za sprawę prze-
sadzoną. Wobec zcentralizowania dotychczas-

Feljeton.**Czy będzie lepiej... ?**

Wciąż czyta się i słyszy narzekanie i re-
fleksje nad naszą sytuacją gospodarczą, tak, że
zdaje się, iż już weszliśmy w stan chroniczny.
Tak się jakoś dziwnie złożyło, że rok przeszło
będę na serjo klepiemy. I ani nakazana niżka
cen nic nie pomogła, chyba tyle, że odstraszyło
konsumenta od zakupów fabrykatów, które na-
wet z tego powodu nie chciały potanieć. Taniały
zato w nieskończoność ziemioplody i robocizna,
niebardzo pocieszne zjawisko. Na szczęście,
żeśmy w tym roku nieostrą mieli zimę. Ale cóż?
Za dużo tego dobrego. Przeciągnęła się ta
„lekka“ zima aż w połowę wiosny, co znowu
wstrzymało od sezonowych zakupów i przy-

gwoździło bezrobocie w handlu i przemyśle.
Wraz z falą taniości zmniejszyły się i to ogrom-
nie przychody skarbu państwa, trzeba więc
było tę próżnię wypełnić. Znalazły się pensje
urzędnicze, które na „złą godzinę“ oszczędzono.
Przydało się. I im obciążać trzeba dodatki dro-
żyzniane. Jak wszystko tak i urzędnicze pobory
muszą ulec niżce. Tymczasem co za larum
podnieśli urzędnicy na wiadomość o bliźkiej 15%
obniżce. Cóż dopiero będzie, gdy to się stanie
faktem. Ale trudno. Wprawdzie falę niżkową
w gospodarstwie prywatnym przeżyliśmy już,
kolej więc na gospodarstwo publiczne. Ot tak
np. niżka ceł i monopoli przydałaby się na
uzdrowienie wychudzonych kieszeni społeczeń-
stwa. Jednak wolimy dać spokój tym wszystkim
niefortunnym niżkom i oszczędnościom, od

których aż marzną urzędnicy w biurach. Co
kogoś może obchodzić kaprys spóźnionej wiosny,
kiedy kraj przeżywa trans oszczędnościowy.

Lecz powoli, powoli, a będzie lepiej. Już
przyleciały bociany i inne jaskółki, więc i wiosna
musi przyjść. Nic z tego, że pod Wilnem i Koło-
myją pomarzęły na śmierć pierwsze bociany, —
którym zapewne i w ciepłych krajach nie bardzo
się wiodło, jeśli się do nas spieszyły, — przecie
na tych kilku bocianach wiosna nie stoi. No
a z wiosną może ruszy się trochę tzw. ruch
budowlany, który wszak promotorem jest ca-
łego życia gospodarczego. Już nadchodzą wieści,
że bezrobocie nieco się zmniejszyło, jednak
liczba ich jeszcze dużo wyżej, niż norma. A kry-
zys na Zachodzie Europy, ani nie zelżał, ani
widoków narazie niema, by w przyszłości ra-

sowych Kas, w województwie lwowskim ilość Kas Chorych zredukowano z liczby 25 Kas do 4 Kas z siedzibą w Rzeszowie, Krośnie, Przemyślu i we Lwowie. Na terenie zaś całej Małopolski zredukowano z 51 Kas do 16 Kas. W sprawie tej czytamy w lwowskiej „Gaz. Por.” z 19 bm.:

„Wedle zasięgniętych informacji projekt ten był przedmiotem obrad w głównym Urzędzie Ubezpieczeń Min. pracy i opieki społ. w Warszawie. — Zjazd lustratorów okręgowych Związków Kas Chorych oraz 8 większych Kas Rzpłitej wypowiedziało się jednogłośnie, przeciwko tej centralizacji, uważając ją za szkodliwą zarówno dla finansów Kas jakoteż i dla samego licznictwa. Zjazd lustratorów nie wypowiedział się zasadniczo przeciwko centralizacji, uważał jednak, że centralizacja tak daleko idąca jest dla sprawy ubezpieczeń społecznych bezwzględnie szkodliwa.

Sprawę tę przesłał główny Urząd Ubezpieczeń do ogólnopolskiego Związku Kas Chorych w Warszawie, gdzie ma być przedmiotem dalszych studiów. Jakkolwiek ogólnopolski Związek w zasadzie jest też przeciwny tej właśnie centralizacji, uważając, że robiona ona była z nieuwzględnieniem zupełnym ani warunków lokalnych, ani istotnych potrzeb Kasy, jednakowoż mimo tych sprzeciwów projekt ten wejdzie w życie już w miesiącu lipcu, najdalej w sierpniu, a to dlatego, ponieważ we wrześniu mają być rozpisane wybory do Zarządów Kas Chorych”.

Jednolita pragmatyka służbowa dla pracowników Kas Chorych. Jak się dowiadujemy, władze nadzorcze Kas Chorych unieważnią w najbliższym czasie regulaminy dla pracowników Kas, obowiązujące w poszczególnych Kasach Chorych opracowane we własnym zakresie przez ich zarządy.

W miejsce dotychczasowych różnorodnych przepisów wydana zostanie jednolita pragmatyka służbowa, obowiązująca wszystkie Kasy Chorych na terenie całej Rzpłitej.

Przed 3-cim Maja. We wtorek, tj. 21 bm. odbyło się w sali Magistratu wspólne zebranie przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń jako Komitetu Obywatelskiego uczczenia święta państwowego i narodowego w dniu 3 maja b. r. Na zebraniu omawiano i uchwalono program uroczystości.

Walne Zgromadzenie członków „Klubu Towarzyskiego” odbyło się 12 bm. Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący Dr. Löwy poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne nagle Zmarłemu, zasłużonemu skarbnikowi bhp Jakóbowi Kurzweilowi, co obecni, dla uczczenia pamięci, wysłuchali stojąco. Późem na znak żałoby zarządził 5-cio minutową przerwę

Po ponownym otwarciu Zgromadzenia, przewodniczący zdał sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1930/1. Po udzieleniu absolutorjum Zarządowi, wybrano nowy Zarząd na rok 1931/2, skład którego weszli p. p.: Dr. Leopold Löwy przewod. Dr. Saul Turnheim zast. przewod., Dr. Dawid Becher, Maks Gaschge, Adolf Kwal, Edmund Meerbaum, Adolf Pachter, Dr. Paweł Ringel, Dr. Aleksander Reissman, Dr. Dawid Turnheim i Henryk Ziegler. (x-1)

W. K. S. „Ognisko” podaje do wiadomości, iż siedzibą Klubu jest Dom Żołnierza I. piętro. Prezydjum Klubu urządzuje w sprawach klubowych we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 18:30 do godz. 20-tej.

Ze sceny. W onegdajszej recenzji „Przewodnika Tatrzańskiego” odegranego przez zespół amatorski sekcji teatralno-muzycznej podofic. zaw. „Ognisko” wskutek mylnej informacji podaliśmy, że bohaterkę „Hankę” odegrała p. Mazurówna. Kierownictwo powyższej sekcji pismem z 17 bm. zawiadamia nas, że w sprawozdaniu zasłała omyłka co do nazwiska bohaterki i prosi nas o sprostowanie w tym kierunku, a mianowicie, że rolę bohaterki „Hanki” odegrała p. *Marja Tamianówna*, która — wedle pisma kierownictwa sekcji teatralno-muzycznej — stanowi poważną siłę zespołu amatorskiego.

Sekcja dramatyczna Towarzystwa Muzyczn. i Koła Rodziny Wojskowej, wystawi w dniu 7 maja br. na tut. scenie Sokoła przepiękny wodewil - operę w 4 aktach p. t. „*Polacy w Ameryce*” w nowym układzie muzycznym zaszczytnie znanego kompozytora p. por. Krurowskiego. Spiewy solowe, chóralne, ewolucje taneczne kompozycji mistrza tanów p. Maksymiljana Kleina, barwne kostjomy ludowe, stroje baletowe na tle nowych kulis, stanowią harmonijną ozdobę tej sztuki, granej na wszystkich, większych scenach Polski, ostatnio 40 razy z rzędu w Stanisławowie.

W wykonaniu wodewilu biorą udział artyści tej miary jak p. p.: Brzozowska Jaroszowa, Klimczykowa Kostyrkówny, Polzowa, Siwcówna, Wiślańska, inż. Wojciechowska, inż. Jarosz, Kessler, por. Krajewski, Szabenbeck, maj. Klimczyk, Szwiec obok innych doborowych sił tut. elity artystycznej.

Reżyserją, jak zwykle, spoczywa w doświadczonych rękach sprężystego prezesa Tow. Muzycznego p. Zielińskiego.

Spodziewać się należy, że na imprezę tę pospieszy cały Jarosław, by podziwiać wspaniałą muzykę, tańce i grę tego sympatycznego zespołu.

Jedyny gościnny występ znakomitego artysty Jonasa Turkowa w Jarosławiu. Znamy publiczności w Jarosławiu z ekranu i sceny

ZĘBY

które straciły barwę, odzyskują ją szybko przez stosowanie mydła do zębów Odol. Spróbujcie a przekonacie się, że przy dłuższym używaniu mydła ODOL zęby staną się śnieżno-białe.



znakomity artysta sceny i filmu Jonas Turkow, w otoczeniu sławnego doborowego zespołu wystąpi w świetnej swej kreacji, którą stwarza w głośniejszej sztuce Marceliusza Schiffera p. t. „10 lat i jedna sekunda” (Obluda małżeńska). Występ ten odbędzie się dnia 26 kwietnia w sali „Jad Charucim”

Sztuka ta odzwierciedlająca aktualny zawsze problem małżeński, przyjęta z całym uznaniem przez krytykę francuską, graną była z dużym powodzeniem na scenach zagranicznych.

Jak było do przewidzenia, zapowiedziany występ wywołał duże zainteresowanie wśród inteligencji żydowskiej Jarosławia, łaknącej lepszych wrażeń artystycznych.

Znaczna kradzież. Domiczek Karol z Jarosławia doniósł na Komisarjat P. P., że w miesiącu styczniu lub lutym br. nieznanymi sprawcami skradł na jego szkodę z kasy, znajdującej się w jego mieszkaniu, kwotę 88 dolarów am. Według podejrzenia poszkodowanego kradzieży tej dokonać mogli jego pracownicy przy pomocy podrobionych kluczy.

„Lepsza” służąca. Smykówna Kazimiera z Jarosławia została dnia 20 bm. doprowadzona na Komisarjat P. P. za kradzież garderoby i pierścionka na szkodę p. Józefa Turnheima zamieszkałego w Jarosławiu przy ul. Słowackiego.

Czyja walizka? Marja Stypała z Jarosławia zdeponowała na Komisarjacie P. P. 1 walizkę koloru zielonego, którą znalazła na schodach piwnicy realności przy ul. Kraszewskiego Nr. 16. Wewnątrz walizy znajdują się stare damskie rzeczy małowartościowe.

Kradzież wozowa. Anna Mikłasz z Jarosławia zgłosiła na Komisarjat P. P. że dnia 17 b. m. nieznanymi sprawcami skradł jej z wozu na tut. targowicy 1 pakunek z garderobą damską wart. około 70 zł.

Pod zarzutem włóczęgostwa został 15 bm. przytrzymany Bełzak Chaskiel, lat 26 z Brześcia n/B, przynależny do Kamionki-Strumiłowej.

Jazda na „gape”. Kaufman Leizor z Chełma



Czas odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

dykalnie się polepszyło. Jeszcze dobrze, że z kraju odpływa sezonowy element rolniczy na zachód, który, jak np. Niemcy, dusi się wprost od nadmiaru bezrobocia w przemyśle. Nawet Ameryka, kraj „wiecznego prosperity” nie może się opędzić przed ciągle ją trapiącym widmem kryzysu.

Czy będzie lepiej? — Oto pytanie wciąż aktualne na ustach i w myśli wszystkich. Bo my, którzyśmy już dwukrotnie przeżywali skutki powojennej inflacji, szczególnie wrażliwi jesteśmy może nawet przeczułeni, na punkcie gospodarczo-fiskalnym, tembardziej, że tym razem kryzys swym dławiącym uściskiem objął wraz zachodnią, środkową i południową Europę, oraz Półn. Amerykę, do niedawna nadzieję ratunku zniszczonej wojną światową Europę. Lecz dla nas po-

prawa przyjść musi skądś bliżej. Kilka pożyczek inwestycyjnych z Francji, której nie brak kapitału i rozumny rozkład wydatków własnego budżetu ulży nam może i na dalszą metę

Już sfinalizowano tzw. pożyczkę kolejową we Francji, która po szybkiej jej ratyfikacji przez Sejm, niewątpliwie ożywi pracę w kolejnictwie, którą ostatnio również zredukowano do trzech dni w tygodniu. Przydałyby się znaczne kredyty na budownictwo prywatne i komunalne, co wydatnie przyczyniłoby się do systematycznej normalizacji naszych stosunków. Niemniej ważną jest dziedzina organizacji zbytu na rynku wewnętrznym. Rozszerzyć należy koło krajowych konsumentów, na nich kłaść główny nacisk i o nich dbać, a zniknie groźba ciągłej nadprodukcji naszego przemysłu. Bo błączką naszą

to właśnie niedostateczna konsumpcja i to krajowych towarów, których jakość teżby trzeba rozwinąć, i w ten sposób zwalczać konkurencję dumpingową zagranicy

Lepiej będzie, bo w lecie zawsze lepiej, niż w zimie, ale do dobrych czasów — o ile nas znaki na niebie i ziemi nie mylą, — jeszcze daleko. W górę zawsze trudniej, niż w dół, zwłaszcza, gdyśmy już pasa dość zacisnęli. I przetrwamy te czasy, iak już podobne przetrwalibyśmy. Uczy nas o tem historia, z której dowiadujemy się, że kryzys co 7 — 10 lat świat nawiedzał, a potem znów „lepsze czasy” przychodziły i tak w kółko do dnia dzisiejszego.

(Idem.)

został dnia 21 b. m. doprowadzony na Komisarjat P. P. w Jarosławiu za jazdę koleją bez biletu z Rzesowa do Lwowa, przez co dopuścił się oszustwa na szkodę Skarbu Państwa w kwocie 14 zł. 28 gr.

Przedzgonna skrucha Hallerczyka. Prosi Żyda, któremu wyrządził krzywdę o przebaczenie i daruje mu 10.000 zł. Pod powyższym nagłówkiem czytamy w „Chwili“ z 23 bm. — „Moment“ podaje następujące nader ciekawe wydarzenie:

W miejscowości Zielonka znanym jest powszechnie właściciel willi Józef Jerdemski, który swego czasu służył w armji gen. Hallera.

Przed niedawnym czasem zachorował Jerdemski bardzo ciężko i w kilka dni później zmarł. Przed zgonem kazał chory poprosić do siebie księdza oraz notariusza, przed którymi złożył następujące oświadczenie:

Jeszcze w r. 1918, a więc w czasie, kiedy służył w oddziałach gen. Hallera i było zwyczajem obcinanie żydom brody napadł Jerdemski na Mokotowie (w Warszawie) jakiegoś żyda, którego pobił i w sposób okrutny wyrwał mu ręką brodę. Napadnięty, człowiek starszy gorzko rozplakał się, ale to Jerdemskiemu nie przeszkodziło w dokończeniu „dzieła“, o którym też w krótkie zapomnieli. Dopiero obecnie, kiedy leżał zwalony ciężką chorobą wypłynęła nagle w jego pamięci „historja z Żydem“, trapiąc go nieustającymi halucynacjami wstrząsającego płaczu poszkodowanego. To też opisując najdokładniej wygląd Żyda prosił duchownego, aby się zajął odszukaniem go i uzyskaniem wybaczenia a nadto wypłaceniem mu 10.000 zł. W krótkie potem Jerdemski zmarł, a spowiednik rozpoczął poszukiwania, które po długich trudach uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Okazało się, że napadniętym był 67 lat dziś liczący ogrodnik Jonasz Scheinman. Słyszając o żalu i skrusze ciężko chorego natychmiast oświadczył, że wybacz choremu. Duchowny nie ujawił w tej rozmowie, że przypadnie poszkodowanemu kwota 10 tysięcy złotych.

Dopiero ostatniej niedzieli został Scheinman wezwany do reagenta, gdzie wręczono mu czek na wspomnianą kwotę.

W sprawie deportacji cudzoziemców ze Stanów Zjednoczonych. Prezydent Hoover podpisał projekt parlamentu w sprawie wyasygnowania pół miliona dolarów, dla biura do spraw imigracji w celu dokonania szybkiej deportacji cudzoziemców z kraju.

Nowa ustawa bezrobotnych orzeka, iż cudzoziemcy, którzy tracą pracę i stają się ciężarem dla państwa, mają być przymusowo deportowani do krajów rodzinnych. Rozporządzenie to jest dotkliwym ciosem dla wielkiej liczby imigrantów, którzy nie stali się jeszcze obywatelami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a w ostatnich czasach z powodu kryzysu stracili pracę.

Emigracja do Argentyny w kwietniu. Syndykat Emigracyjny donosi, iż w związku z pewną poprawą sytuacji na rynku pracy

w Argentynie, polskie władze emigracyjne zezwoliły na wyjazd w ciągu miesiąca kwietnia do Argentyny 200 osobom, nie posiadającym wezwań, nadesłanych z Argentyny od krewnych lub znajomych. Wyjeżdżać mogą tylko robotnicy rolni i przemysłowi bez różnicy wyznania. Pierwszeństwo do wyjazdu mają emigranci, którzy uzyskali już przy pomocy Syndykatu Emigracyjnego paszporty do Argentyny, a nie wyjechali z powodu wstrzymania emigracji do tego kraju przez Urząd Emigracyjny, co miało miejsce w styczniu r. b. Syndykat Emigracyjny nadmieniał ponadto, że emigranci posiadający wezwania imienne mogą w dalszym ciągu wyjeżdżać do Argentyny. Bliższych informacji udziela Centrala Syndykatu Emigracyjnego Warszawa, Marszałkowska 124 oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

Zupa z nerek (na 6 osób) Przyprawy: 2 l. wody, 2 nerki wieprzowe, 2 cebule, 5 ziarenek pieprzu, 3 kostki bulj. Maggi'ego, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki.

Sposób przyrządzenia: Zastawić wodę z obraną cebulą w całości i ziarnkami pieprzu, a gdy woda się zagotuje, włożyć opłukane nerki i nadal gotować. Gdy nerki zmiękną, przecedzić rosół, dodać 3 kostki buljonowe Maggi'ego oraz nerki pokrajane w kosteczki. Z masła i mąki przyrządzić lekko zrumienioną zasmażkę, rozprowadzić ją rosółem i do niego wlać.

„Janka“

Ze sportu.

Staraniem W. K. S. „Ognisko“ odbył się 19 bm. bieg 3 km. Do biegu stanęło 14 zawodników, z których pierwszą nagrodę otrzymał kapral 39 p. p. Tyran.

Następnie na Stadjonie „Sokoła“ odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami, „Ognisko“ I. - „Ognisko“ II. z wynikiem 4:3 (2:2). Zawody powyższe, sądząc z przebiegu gry miały charakter czysto trainingowy, a cel kasowy. Od drużyny Ogniska I. oczekiwała publiczność przybyła mimo względnej pogody lepszych wyczynów. Zauważyć było można, iż drużyny były słabo zgrane. Skład kombinowany, w drużynach grali po obu stronach gracze I-szej drużyny oraz nowy narybek. Gra w przeważnej części chaotyczna, a łęmsamem przebieg gry mało interesujący. Niezawodnie na powyższy przebieg gry wpłynął „letarg“ zimowy. Spodziewać się należy, że „Ognisko“ uzyska zeszłoroczną świetną formę i będzie nadal duszą tut, sportu. Sędziował bez zarzutu major p. Dr. Klocek.

„PARYŻANKA“ SALON MÓD

PRZEMYSŁ, Franciszkańska I. 33. II. p.

już nadeszły paryskie
modele wiosenne.

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

a wniej gmach straży pożarnej) — Telefon Nr. 165
dostarcza cement wagonowo ze **wszystkich fabryk** oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe; dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.

Jan Horajski, urodz. w 1907 r. w Dzikowie Nowym, unieważnia zagubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom, a o b u w i e z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. Popper
Fabryka obuwia
Chrudim.

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych
w Jarosławiu ul. Kraszewskiego
Telefon Nr. 6. Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

- Piasek**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.
- Wapno** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne
- Cement** portlandzki w beczkach i workach.
- Papę** dachową i izolacyjną.
- Gips** murarski, sztukatorski i alabastrowy.
- Trzcinę** sufitową i kosze wyklinowe.
- Kafle** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.
- Szamotową** cegłę, płyty piekarskie i glinę.
- Karbolineum**, ter, asfalt i smary do wozów.
- Gwoździe** papowe i sufitowe, drut palony.
- Rury** glazurowane i cementowe.
- Płytki** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.
- Dachówkę** cementową, paloną i szklaną,
- Słupy** ogrodzeniowe z betonu.
- Pustaki i dyle** cementowe.
- Płyty i krawężniki** cementowe na trotuary
- Kadzle** betonowe na wodę
- Graniczniki, pomniki** żelazno-betonowe
- Materiał solidny.** — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

Pasze treściwe a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
kredę podwójnie szlamowaną,
kredę pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydłą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu
Spółdzielczy

BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

WAŻNE DLA BUDUJĄCYCH

Parkiety do podłóg
z pierwszorzędnej debiny po cenach konkurencyjnych na bardzo dogodnych warunkach z układaniem lub bez

poleca:

Józef Halberstam
w Jarosławiu, ul. Kilińskiego 592

Inserujcie w „Expressie Jarosławskim“!